

Francuz Mordo, NA CZARNO (prod. Swizzy, Jvch

Ej, Wchodzę na czarno, Nike, tech pack
Do tego świeży Tier
Wchodzę jak w masło
Haszysz ciasto kroję nożem
Ty ją prosisz o rękę
Ja ją łapię za szyję
Biorę, co moje
Nie pytam czyje
Boga się boję, nie kogoś, kto żyje

Ej, Wchodzę na czarno, Nike, tech pack
Do tego świeży Tier
Wchodzę jak w masło
Haszysz ciasto kroję nożem
Ty ją prosisz o rękę
Ja ją łapię za szyję
Biorę, co moje
Nie pytam czyje
Boga się boję, nie kogoś, kto żyje

Wychowany na francuskim bloku
W koło czarni, nagle wychodzę z domu
Robię to znowu, w kieszeni kurtki kastet
Nową mam lalkę, łapię za szklankę, ona mnie łapię za fajkę
Kiepski ze mnie tancerz, ale jak tańczę to dwa tygodnie ciągle balet
Noce ciemne i długie, Belvedere, czy Jack w mej szklance bez popity
Rodziny biedne, brak perspektyw, syreny słysząc w okolicy

Ty nie jesteś hustler, tylko kasztan
Mnożę na tobie profity
Z główki jak Pazdan, ty tylko mazgaj
Wiem, że to robisz na niby

Na gębie zajad
Prawdopodobnie od lizania niemytej ci*y
Taki z niego wariat
Że mam i tata mu dają na klipy

Policja znowu krzyczy do mnie ..
Ja mam Rendez-vous...

Ej, Wchodzę na czarno, Nike, tech pack
Do tego świeży Tier
Wchodzę jak w masło
Haszysz ciasto kroję nożem
Ty ją prosisz o rękę
Ja ją łapię za szyję
Biorę, co moje
Nie pytam czyje
Boga się boję, nie kogoś, kto żyje

Ej, Wchodzę na czarno, Nike, tech pack
Do tego świeży Tier
Wchodzę jak w masło
Haszysz ciasto kroję nożem
Ty ją prosisz o rękę
Ja ją łapię za szyję
Biorę, co moje
Nie pytam czyje
Boga się boję, nie kogoś, kto żyje

Numer dziewięć jak Lewandowski
.. proszek biały jak Swansea
Moroko chowane w torbie autokar zawiezie do polski

Jakieś opowieści o strecie
Nigdy nie wyjechały z wioski
Łączone razem dwa klocki Euro
Które przyniósł mi blok
Zapraszam na blok
Po najlepszy sort
Opcji innej ja nie mam
Jak nie z rapu to da mi coke

Weź nie bądź taka spięta
Bierz do buzi jak lolipop
Obtarła mi o zęba więc na Instagramie dam block

Ej, Wchodzę na czarno, Nike, tech pack
Do tego świeży Tier
Wchodzę jak w masło
Haszysz ciasto kroję nożem
Ty ją prosisz o rękę
Ja ją łapię za szyję
Biorę, co moje
Nie pytam czyje
Boga się boję, nie kogoś, kto żyje

Ej, Wchodzę na czarno, Nike, tech pack
Do tego świeży Tier
Wchodzę jak w masło
Haszysz ciasto kroję nożem
Ty ją prosisz o rękę
Ja ją łapię za szyję
Biorę, co moje
Nie pytam czyje
Boga się boję, nie kogoś, kto żyje